

Klasa III gimnazjum

Boże Narodzenie – tradycje i zwyczaje świąteczne

Cel ogólny

Przybliżenie tajemnicy przyjścia Pana Jezusa na świat.

Kształtowanie postawy wdzięczności Bogu za przyjście na świat Zbawiciela.

Ukazanie tradycji i zwyczajów świąt Bożego Narodzenia.

Cele szczegółowe

Uczeń:

- definiuje pojęcie tradycji,
- wymienia zwyczaje i tradycje związane z Bożym Narodzeniem,
- wyjaśnia określenie „słowo stało się ciałem”,
- kultywuje tradycje wigilijne,
- wybiera sposób przekazywania tradycji.

Metody

Praca z tekstem źródłowym, wykład, praca w grupach, analiza tekstu biblijnego ukierunkowana pytaniami, śpiew, recytacja, autorefleksja.

Środki dydaktyczne

Pismo Święte, Katechizm Kościoła Katolickiego, YOUCAT. Katechizm Kościoła Katolickiego dla młodych, karty pracy, dekoracje świąteczne.

MODLITWA

„Skład Apostolski”.

WPROWADZENIE

Święta Bożego Narodzenia to szczególny dla nas czas. Pamiątka narodzin Boga – Człowieka, który pokonał zło i śmierć. Od dziecka kojarzą nam się z zapachem choinki, potraw wigilijnych, z opłatkiem, rodzinnym ciepłem, prezentami. W domach przestrzega się tradycji nakazującej pozostawić jedno wolne miejsce dla samotnego przybysza, położyć sianko pod obrusem, rozpocząć kolację wigilijną wraz z pojawieniem się pierwszej gwiazdy.

Ksiądz Jan Twardowski w tomiku poezji *Noc Szczęśliwego Rozwiązania* opisuje tradycje związane z wigilią.

„A jak wygląda wigilijny opłatek? Cieniutki, cichy, biały jak śnieg. Czasem pachnie choinką, ale nie zawsze. Kiedy się go połamie, zapach zostaje jeszcze na talerzyku, jak zapach suszonych kwiatów na bibule. Nieraz na opłatku wytłoczone są święte obrazy, nieraz jest goły, ale przepasany wstążką gwiazdą. W czasie wigilii opłatek jest najważniejszy i zawsze pierwszy. Zanim się opłatkiem podzielimy, nie można skosztować czerwonego barszczu z uszkami, czarnego maku, brązowych orzechów, srebrnych ryb. Jak wygląda chwila dzielenia się opłatkiem? Trudno to wszystko opowiedzieć. Nikt nie siedzi, nawet dziadek staje (...). Mamusia bierze z talerzyka opłatek, łamie rozdaje.

I wszyscy, którzy szukali bardzo wysokiej gwiazdy na najwyższym niebie, nawet nie spostrzegli, że w świętym wzruszeniu spotkali się z łaską Pana Jezusa przy zwykłym stole, na którym tyle razy mamusia stawia zupełną pomidorową” (J. Twardowski, *Noc Szczęśliwego Rozwiązania*, Poznań-Inowrocław 2000, s. 46-47).

– Jaką tradycję opisał ks. Jan Twardowski?

Na dzisiejszej katechezie zagłębimy się w tradycje i zwyczaje świąteczne. Sięgnijmy do początków poznając ich historię i znaczenie.

ROZWINIĘCIE

W Ewangelii św. Jana czytamy: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkał wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1, 14).

– Co to znaczy, że słowo stało się ciałem?

To najważniejsze dla ludzkości wydarzenie, jakim były narodziny Jezusa, rozpoczęło nową erę w dziejach świata. Od tej chwili Bóg wkroczył w historię człowieka, i każdy z nas staje przed koniecznością znalezienia odpowiedzi na pytanie: Kim jest Ten, którego narodziny stały się dla ludzkości tak ważnym wydarzeniem?

Boże Narodzenie przyszło we właściwym czasie. Bóg zesłał swojego Syna wtedy, gdy wszystko było przygotowane. Nie znamy wszystkich Bożych planów wobec historii, ale wiemy, że historia nie jest chaotyczna. Zaczyna się od Bożego stworzenia, a jej centralnym punktem jest przyjście na świat Jezusa. Święty Paweł napisał: „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,4-5).

– Kiedy Bóg zesłał swojego Syna?

Katechizm młodych YOUCAT podaje:

„Jezus chciał żyć z nami normalnym życiem i tym samym uświęcać naszą codzienność. Jezus był dzieckiem, które od swoich rodziców otrzymało miłość i akceptację” (YOUCAT 86).

– Dlaczego Jezus chciał żyć pośród ludzi?

Jezus żył w określonym czasie nauczając ludzi, jak kierować się w życiu miłością i przebaczeniem. Swą naukę potwierdził śmiercią na krzyżu i zmartwychwstaniem. Prawdę tę potwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego:

„Całe życie Chrystusa jest misterium *«rekapitulacji»* w Nim jako Głowie. Wszystko, co Jezus uczynił, powiedział i wycierpiał, miało na celu na nowo skierować człowieka do jego pierwotnego powołania: Kiedy Syn Boży przyjął ciało i stał się człowiekiem, dokonał w sobie nowego zjednoczenia długiej historii ludzkiej i dał nam zbawienie. To więc, co utraciliśmy w Adamie, czyli bycie na obraz i podobieństwo Boże, odzyskujemy w Jezusie Chrystusie. Dlatego właśnie Chrystus przeszedł przez wszystkie okresy życia, przywracając przez to wszystkim ludziom komunię z Bogiem” (KKK 518).

– Co dokonało się, gdy Jezus stał się człowiekiem?

Papież Franciszek poucza o Bożym Narodzeniu:

„Łaską, która ukazała się w świecie, jest Jezus, narodzony z Dziewicy Maryi, prawdziwy człowiek i prawdziwy Bóg. On wszedł w naszą historię, podzielił naszą wędrówkę. Przyszedł, by nas wyzwolić z mroków i obdarować światłem” (Franciszek, Watykan, 24 grudnia 2013 r.).

Poza oczywistym religijnym i duchowym wymiarem święta Bożego Narodzenia znajdują swe odbicie w zwyczajach i różnego rodzaju tradycjach, kultywowanych z wielkim sentymentem przez większość Polaków.

„**Tradycja** to zasady postępowania, obejmujące poglądy, wiadomości przechodzące z pokolenia na pokolenie, przekazywanie tych zasad, obyczajów następnym pokoleniom” (*Popularny słownik Języka Polskiego*, red. B. Dunaj, Warszawa 2001).

– Jakże są to tradycje i co symbolizują?

Praca w grupach.

Dzielimy uczniów na 5 grup. Otrzymują oni karty pracy. Czas pracy: 7 minut.

(Teksty zaczerpnięte ze strony: http://www.mowimyjak.pl/styl-zycia/uroczystosci/jakie-sa-i-co-oznaczaja-bozonarodzeniowe-zwyczaj-mowimy-dlaczego-dzielimy-sie-oplatkiem-i-jemy-12-p,87_34809.html).

Grupa I

Choinka

Jednym ze zwyczajów najbardziej kojarzących się nam ze świętami są choinki. Stawiamy je w domu i przystrajamy, a zapach sosny lub jodły nieodłącznie kojarzy się nam ze świętami. Dziś jednak nawet w przybliżony sposób nie można określić, od kiedy iglaste drzewko stało się symbolem świąt. Wiadomo natomiast, że w wielu różnych kręgach kulturowych i religijnych drzewo, zwłaszcza iglaste, jest symbolem życia, odradzania się i trwania. Czasem chciano dla świątecznego zwyczaju znaleźć nawet uzasadnienie biblijne. Drzewko miałoby nawiązywać do „drzewa dobra i zła” z raju, lub do zbawczego drzewa Krzyża z Golgoty. Są to jednak wnioski idące za daleko.

Na pewno więc zwyczaj strojenia na święta choinki sięga XVI w. W następnych stuleciach różne świadectwa historyczne potwierdzają występowanie choinek, także w domach mieszkalnych, wnoszonych właśnie w dzień obchodów Adama i Ewy (24 grudnia). Zwyczaj ten rozpowszechnił się w mieszczańskich rodzinach niemieckich, austriackich promieniując stamtąd, zwłaszcza w wieku XIX, na pozostałe kraje Europy.

Z tradycją drzewka świątecznego nieodłącznie były związane ozdoby. Im również nadawano głębszy sens. W XIX wieku zaczęto na szczycie jodły umieszczać gwiazdę, która przypominała o gwieździe betlejemskiej. W zawieszanych jabłkach dopatrywano się nawiązania do biblijnego owocu z raju, który skusił Adama i Ewę. W papierowych łańcuchach rozpoznawano zniewolenie grzechem. Oświetlenie choinkowe miało wskazywać na Chrystusa, który przyszedł na świat jako „światło na oświecenie pogan”, a żywe, zielone drzewo jodłowe miałoby symbolizować Chrystusa – źródło wszelkiego życia. Warto o tym pamiętać strojąc swoje świąteczne drzewko. A ubiera się je dopiero w wieczór wigilijny. Aby jednak zapalić świeczki, trzeba poczekać na pojawienie się na niebie pierwszej gwiazdy.

- Czego symbolem w wielu kręgach kulturowych i religijnych jest drzewo, zwłaszcza iglaste?
- W którym wieku i z jakich krajów rozprzestrzenił się w Europie zwyczaj ubierania choinki?
- O czym przypominają ozdoby choinkowe: gwiazda, łańcuch i oświetlenie choinkowe?

Grupa II

Oplatek

Tradycyjnie spożywanie wieczerzy wigilijnej poprzedza dzielenie się białym opłatkiem, czyli bardzo cienkim, praśnym (niekwaszonym) chlebem. Ten prosty, jakże ludzki zwyczaj, zawiera w sobie bardzo głęboką symbolikę. Najpierw mówi ona o „byciu razem”. Zasiadamy do jednego stołu by świętować przyjście Jezusa, a przecież ludzie poróżnieni i skłócenii ze sobą nie mogą razem świętować. Ta wspólnota stołu domaga się wzajemnego zrozumienia, wybaczenia. Przełamany biały oplatek to piękny znak, wyrażający miłość i jedność zebranych uczestników Wigilii ze wspólnotą Kościoła. Wyraża on też poświęcenie się i służbę bliźnim. Łączy ze sobą ludzi nawet najbardziej poróżnionych. Współcześnie praktykuje się też przesyłanie przełamanego opłatka w liście do najbliższych, z którymi nie możemy się spotkać. Dzieląc się opłatkiem składamy też sobie głębokie życzenia płynące z serca. Sam oplatek przypomina nam o chlebie – darze Boga. Oby tego chleba nam i naszym bliźnim nigdy nie zabrakło. Święty Brat Albert heroiczny opiekun bezdomnych, powiedział często, że należy być „dobrym jak chleb” i podzielnym jak chleb. Oplatek wigilijny jest dla chrześcijanina przede wszystkim nawiązaniem do potrzeby spożywania Chleba biblijnego, z którym utożsamiał się sam Chrystus, czyli do odżywiania się Eucharystycznym chlebem.

Sam zwyczaj dzielenia się chlebem w postaci opłatka był znany od początków Kościoła. Nie miał on jednak początkowo żadnego związku z Bożym Narodzeniem. Powstał on w związku ze Mszą św., gdyż kawałki opłatka posyłano tym, którzy nie mogli być na mszy. Dzielono się nimi wyrażając wzajemną miłość, życzliwość, przynależność do tego samego lokalnego kościoła. Przesyłali go sobie biskupi, a kapłani wiernym. Nie wiadomo dokładnie, kiedy i w jakich okolicznościach ta tradycja zakorzeniła się w Polsce. Najstarsza wzmianka o tej praktyce w polskich rodzinach pochodzi z końca XVIII wieku. Dzisiaj jest to już wyłącznie polski zwyczaj.

- Z czego zrobiony jest oplatek?
- Co wyraża obecnie zwyczaj dzielenia się opłatkiem?
- Nawiązaniem do jakiego chleba jest dla chrześcijan oplatek wigilijny?

Grupa III

Jasełka

W drugim dniu świąt Bożego Narodzenia, czyli we wspomnienie św. Szczepana, rozpoczynał się okres „jasełek”. Trwał on przez wieki do uroczystości Matki Bożej Gromnicznej (2.II.), czyli do dnia ofiarowania Pana Jezusa w świątyni jerozolimskiej. Nazwa „jasełka” tematycznie wskazuje na tematykę tych przedstawień. Jasełka po staropolsku to po prostu żłób, rodzaj drabinek, jeszcze dziś stosowanych, które służą do podawania bydłu czy koniom siana. Stawia się je także w lasach, by podkarmiać zwierzyinę łowną. W żłóbku został złożony Chrystus po swoim narodzeniu. Zatem „jasełka” prezentują uduchowiezone, teatralne sceny na temat przyjścia Chrystusa Pana na świat.

Początków jasełek poszukują historycy w intuicji św. Franciszka z Asyżu, który w 1223 roku zainscenizował pierwszą „żywą” szopkę. Tej nocy niewielka grotą

w pobliżu Greccio była miejscem, gdzie na oczach okolicznych wieśniaków po raz pierwszy rozegrała się scena narodzin Jezusa. Pomysł ten został szybko rozpowszechniony przez współbraci św. Franciszka – zakonników franciszkanów, którzy w krótkim czasie rozpowszechnili się po całej Europie niosąc ze sobą zwyczaj budowania żłóbka i wystawiania jasełek. Początkowo miejscem widowisk był budynek kościelny, a dopiero później, gdy niektóre postaci teatralne, jak śmierć, pasterze, czy diabły, zachowywały się coraz swawolniej, przedstawienia jasełkowe prezentowano w szopach czy większych izbach. Od XVIII w. żywych aktorów zaczęły zastępować kukiełki, którym głosu udzielali ukryci kolednicy, a z czasem „szkolni” aktorzy, którzy na sposób objazdowy odwiedzali różne dwory szlacheckie, czy nawet profesjonalnie zbudowane pomieszczenia teatralne.

- Co w języku staropolskim oznacza wyraz Jasełka?
- Który ze świętych w 1223 r. i gdzie pierwszy przedstawił „żywa szopkę”?
- Gdzie początkowo wystawiane były Jasełka?

Grupa IV

Wieczerza Wigilijna

Wigilia jest dniem poprzedzającym Boże Narodzenie. Słowo wigilia pochodzi od łacińskiego *vigilare*, co znaczy: czuwać, być czujnym. W Kościele od starożytności obchodzono wigilie, czyli czuwano, aby o północy godnie powitać nadejście dnia świątecznego. W wigilię Bożego Narodzenia gromadzimy się w gronie najbliższych, by oczekiwać przyjścia Jezusa. Polska tradycja nakazuje zasiąść do wieczerzy, gdy zabłyśnie pierwsza gwiazdka na niebie. Gwiazdka ta jest symbolem Gwiazdy Betlejemskiej.

Zgodnie z obowiązującym obecnie prawem kościelnym nie ma w tym dniu obowiązku zachowania postu, jednak dawna tradycja każe powstrzymać się w tym dniu od potraw mięsnych. Na początku wieczerzy wigilijnej odczytuje się fragment Ewangelii mówiący o narodzeniu Jezusa (Łk 2,1-20) i zaczyna wieczerzę modlitwą. Następnie wszyscy dzielą się opłatkiem i składają sobie wzajemnie życzenia. Życzenia te nie powinny być gotowymi formułkami, które się wyrecytuje – powinny one płynąć z serca, być szczere i autentyczne, gdyż składamy je najbliższemu sobie osobom.

Były i są różne zwyczaje dotyczące ilości i zawartości potraw wigilijnych. Symbolem wigilii są potrawy z ryby, zwłaszcza karpia. W starożytności ryba symbolizowała Jezusa. Z poszczególnych liter tego słowa, zapisanego w transkrypcji greckiej, chrześcijanie odczytywali: *Jesus Christos Theu Hios, Soter* – Jezus Chrystus Syn Boga, Zbawiciel. Zwyczajowo podaje się także barszcz z uszkami, potem grzyby z kapustą, ryby gotowane lub pieczone, kluski z makiem, kompot z suszonych owoców, itd. Rybą będącą nieodłącznym symbolem wigilii stał się karp. Po skończonej wieczerzy śpiewa się kolędy i obdarowuje prezentami. Istnieją oczywiście także inne, poza polskie tradycje wspólnego, uroczystego posiłku z okazji świąt Bożego Narodzenia. Mają one jednak miejsce w pierwszy dzień świąt. Poszczególne kraje zachowują wtedy również swoje charakterystyczne potrawy i zwyczaje.

- Co oznacza wyraz wigilia?
- Od czego powinniśmy rozpoczynać wieczerzę wigilijną?
- Dlaczego ryba jest symbolem wigilii?

Grupa V

Kolędy

Dzisiaj nazwa „kolędy” kojarzy się przede wszystkim z pieśniami o tematyce bożonarodzeniowej względnie odwiedzinami duszpasterskimi w tymże okresie odbywanymi we wszystkich parafiach polskich. Sama nazwa „kolęda” jest pochodzenia i tradycji rzymskiej. Wyraz kolęda pochodzi od łacińskiego słowa „calendae” oznaczające pierwszy dzień miesiąca. W starożytnym Rzymie uroczyste obchodzono szczególnie calendae styczniowe, kiedy to konsulowie prawnie obejmowali swój urząd w całym imperium rzymskim. Przy reformie kalendarza (46 r. przed naszą erą), zadekretowanym przez Cezara Juliusza (stąd „kalendarz juliański”) potwierdzono 1 stycznia jako początek roku administracyjnego. W Rzymie obchodzono to bardzo uroczyste. Odwiedzano się, obdarowywano podarkami, śpiewano okolicznościowe pieśni. Wraz z przyjęciem chrześcijaństwa zwyczaj ten stopniowo powiązano z początkiem rachuby nowego czasu „nowej ery”, czyli narodzin Chrystusa.

Kolęda w Polsce oznacza przede wszystkim pieśń religijną, związaną tematycznie z narodzinami Chrystusa. Najstarsza polska kolęda „Zdrów bądź królu anielski” pochodzi z 1424 roku, choć sam termin kolęda utrwalił się dopiero w XVII w. W okresie tym powstawało wiele pastorałek i kolęd. Zrozumiałe jest, że kolędy wypełnione były (i są) tematyką nawiązującą do biblijnych opisów narodzin Chrystusa Pana, zwłaszcza do wydarzeń Nocy Betlejemskiej, pokłonu pasterzy, klimatu groty czy stajenki, w której przyszedł na świat Zbawiciel. Stopniowo kolędy zaczęły przypominać inne wydarzenia związane z dzieciństwem Chrystusa: rzeź niemowląt, hołd mędrców (czyli tzw. Trzech Króli), sen św. Józefa (pierwszy i drugi), ucieczkę do Egiptu itd. Z przekazów apokryficznych, do kolęd (a także do żłóbka) „przywędrował” wół i osioł, później dromadery, na których podróżowali Królowie, itd. Inne śpiewali zakonnicy, inne arystokracja, mieli też swoje kolędy kupcy i pozostałe stany. Niektóre kolędy autorskie znane są do dziś: „Przybieżeli do Betlejem pasterze” J. Żabczyca, „Bóg się rodzi” F. Karpińskiego, „Mizerna, cicha” T. Lenartowicza. Jednak kolędy powstawały też dzięki twórcom anonimowym. Tłumaczono je z łaciny czy z języków krajów sąsiedzkich. Ilość znanych i opisanych kolęd osiąga liczbę ponad pół tysiąca.

- Skąd pochodzi sama nazwa „Kolęda”?
- Jaki nosi tytuł i z którego pochodzi roku najstarsza polska kolęda?
- Jaka jest przybliżona ilość znanych i opisanych kolęd?

W noc Bożego Narodzenia staniemy jeszcze raz przed szopką, by z zachwytem kontemplować «Słowo, które stało się ciałem». Uczucia radości i wdzięczności jak co roku odrodzą się w naszych sercach, gdy będziemy słuchać kolęd, uczestniczyć w świątecznych tradycjach i zwyczajach. Jesteśmy dumni z naszych tradycji. Tradycje są naturalną ludzką reakcją, są oprawą ważnych wydarzeń celebrowanych w naszym życiu, pomagają odróżnić te szczególne dni od dni zwyczajnych, tworząc wyjątkową atmosferę.

ZAKOŃCZENIE

Boże Narodzenie jest znakiem do rozpoczynania wszystkiego na nowo. Pan Jezus przychodzi na świat, a wraz z Nim pokój i miłość.

Autorefleksja

Pan Jezus narodził się w stajni, stał się Człowiekiem dla każdego z nas. Podczas Świąt Bożego Narodzenia pamiętajmy o tym, bo jest to najważniejsze. Bądźmy tymi, którzy przyjęli Go i stali się dziećmi Bożymi. Bo w przeciwnym razie, zatrzymamy się zaledwie przy tradycji żłóbka, ale pustego, bez Chrystusa.

Pomyślmy:

- Czym dla mnie są Święta Bożego Narodzenia?
- Kim jest dla mnie Jezus?
- Dlaczego warto kultywować tradycje i zwyczaje związane z tymi świętami?

„Dlaczego jest Święto Bożego Narodzenia?”

Dlaczego jest Święto Bożego Narodzenia?

Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?

Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby uczyć się miłości od Pana Jezusa.

Dlatego, żeby podawać sobie ręce.

Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.

Dlatego, żeby sobie przebaczać.

(ks. Jan Twardowski)

PRACA DOMOWA

Zilustruj graficznie jakie chciałbyś przekazać zwyczaje i tradycje bożonarodzeniowe następnym pokoleniom.

MODLITWA

Kolęda: „Wśród nocnej ciszy”.
